

Nowy autobus runął z mostu, kierowca z uprawnieniami

26 czerwca 2020

Służby ratunkowe wczoraj prowadziły działania na warszawskim moście Grota-Roweckiego, gdzie doszło do wypadku autobusu. Jak poinformował wojewoda mazowiecki, podróżowało nim nawet 40 osób, z czego 1 zginęła, a ponad 20 jest rannych.



Działania służb polegały na wypompowaniu gazu z autobusu i usunięciu wraku. Pojazd linii 186 przełamał boczne barierki na wiadukcie trasy S8, na wysokości Wisłostrady i runął z wysokości ok. 5 metrów.

W związku z wypadkiem prezydent stolicy Rafał Trzaskowski odwołał swoje wyborcze wizyty w Raciążu i Płocku i wrócił do Warszawy. Po przyjeździe pojawił się na miejscu wypadku.

Jak przekazała rzeczniczka ratusza Karolina Gałęcka, Trzaskowski podjął się koordynowania działaniami służb miejskich biorących udział w akcji ratunkowej związanej z wypadkiem autobusu miejskiego. Poleciał także uruchomienie specjalnej infolinii dla rodzin poszkodowanych w wypadku. „Organizujemy też pomoc psychologiczną” – dodała Gałęcka w komunikacie opublikowanym na „Twitterze”. Podała również szczegółowe informacje na temat osób poszkodowanych i ofiar.

Na miejsce zdarzenia przyjechał też wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł, który podczas krótkiego briefingu pochwalił sprawną pracę służb ratowniczych.

Ranni trafili m.in. do Szpitala Bielańskiego. Ich stan jako ciężki i poważny określiła dyrektor szpitala dr Dorota Gałczyńska-Zych. Podała, że 2 osoby są w stanie ciężkim, jedna w średnim. Jednak podkreśliła, że osobom nie zagraża

niebezpieczeństwo. Wiceminister zdrowia Waldemar Kraska dodał, że pacjenci przechodzą diagnostykę.

Minister zdrowia Łukasz Szumowski przekazał, że jest w kontakcie z dyrektorami szpitali, do których przewieziono rannych. „Wszyscy oczywiście będą objęci opieką jak najszybciej (...). Jednocześnie rodziny poszkodowanych będą objęte opieką psychologiczną. Mam nadzieję, że ta sprawną, szybka akcja pogotowia pozwoli na to, żeby osoby, które są w trudnym stanie klinicznym, zostały uratowane. Pozostałym zostanie ja najszybciej udzielona pomoc medyczna” – oświadczył szef resortu zdrowia na konferencji prasowej.

Rzecznik prasowy warszawskiego ZTM Tomasz Kunert przekazał mediom, że autobus miał napęd gazowy, był praktycznie nowy, a kierowca miał certyfikat. „Czas pracy również nie był przekroczony” – zaznaczył Kunert i dodał, że pojazd wyruszył w trasę o godzinie 5.25 rano.

Rzecznik Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Szymon Piechowiak poinformował, że póki co przyczyny wypadku nie są znane. Z kolei rzecznik Komendy Stołecznej Policji nadkom. Sylwester Marczak ujawnił, że kierowca był trzeźwy. Jako wstępną przyczynę wypadku uznano zasłabnięcie. W rozmowie z TVN24 rzecznik dodał, że kierowca ma ponad 20 lat.

„Na tę chwilę możemy mówić o kilku hipotezach związanych z tym zdarzeniem. Najbardziej prawdopodobna jest ta związana z zasłabnięciem kierowcy i wiele wskazuje na to, że to jest główną przyczyną tego zdarzenia” – poinformował Marczak.

W kierunku mieszkańców Warszawy oraz poszkodowanych w wypadku i ich rodziny płyną wyrazy wsparcia od polityków, działaczy i prezydentów innych polskich miast. Za pośrednictwem portali społecznościowych osoby publiczne wyrażają swoją solidarność i wsparcie w tych trudnych momentach. Prezydent Andrzej Duda poinformował, że poprosił o koordynowanie sytuacji ministra MSWiA oraz ministra zdrowia.

„Łączę się w żalu i trosce z bliskimi ofiar wypadku autobusu na moście Grota-Roweckiego w Warszawie. Dziękuję wszystkim, którzy czynnie nieśli pomoc, uczestniczą w akcji ratowniczej i opiekują się rannymi. Wszystkich proszę o duchowe wsparcie dla poszkodowanych i ich rodzin” – dodał prezydent.

Źródło: pl.SputnikNews.com